

Loty w kosmos a polityka

12 września 2014

Rosyjska Federalna Agencja Kosmiczna (Roskosmos) poinformowała, że przenosi treningi technik przeżycia, jakie przechodzą astronauci, do bazy morskiej w Sewastopolu. Ta polityczna zagrywka oznacza, że astronauci z innych krajów będą musieli podróżować na zajęty przez Rosję Krym bez ukraińskich wiz. Obecność przedstawicieli USA, Japonii czy innych państw na pewno nie ułatwi dyplomatycznych wysiłków zażegnania konfliktu na Ukrainie.

Baza w Sewastopolu była przed dekadą wykorzystywana do nauki technik przetrwania po lądowaniu pojazdu z astronautami na wodzie. Wówczas jednak programem kosmicznym zajmowało się rosyjskie lotnictwo wojskowe. Jednak kłopoty finansowe spowodowały, że treningi przeniesiono na niewielkie jezioro w okolicach Moskwy. Obecnie za program kosmiczny odpowiada Roskosmos, jego budżet jest jeszcze mniejszy, zatem przeniesienie treningów do Sewastopola nie było motywowane ani finansami, ani wymogami administracyjnymi.

Rosjanie oświadczyli również, że planują prowadzenie w Sewastopolu kursu górskiego survivalu dla astronautów oraz zastanawiają się nad ponownym wykorzystywaniem ośrodka w Eupatorii, w którym kosmonauci przechodzą rehabilitację po misji.

Rosja wyraźnie wykorzystuje swój monopol na załogowe loty na ISS. Astronauta, który nie podda się którejś z części treningu, nie będzie mógł polecieć na Międzynarodową Stację Kosmiczną.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Ars Technica

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)